

Górski: Nie mam złudzeń, nie będzie zupełnej zmiany w podejściu Litwinów do polskich żądań

Tomasz Zapalski, Warszawa,

pl.delfi.lt

wtorek, 12 luty 2013 r. 13:16

-
-

Artur Górski

© youtube.com

Nie ukrywam, że z dużą uwagą obserwujemy te wizyty i wsłuchujemy się w obecny język dyplomacji litewskiej, powiedział PL DELFI Artur Górski, poseł na Sejm RP z ramienia Prawa i Sprawiedliwości oraz wiceprzewodniczący Zgromadzenia [Parlamentarnego Sejmu i Senatu RP i Sejmu Republiki Litewskiej](#).



Jak ocenia Pan fakt przyjazdu do Polski premiera Litwy Algirdasa Butkevičiusa?

Seria wizyt w Polsce rządowych polityków litewskich i pozytywne sygnały, które wysyłają do polskiego rządu i polskiej opinii publicznej mogą stanowić początek przełomu we wzajemnych relacjach. Nie ukrywam, że z dużą uwagą obserwujemy te wizyty i wsłuchujemy się w obecny język dyplomacji litewskiej. Od tego języka, od gestów pojednania i wyrażonej dobrej woli uregulowania choćby niektórych problemów polskiej mniejszości na Litwie zależy np., kiedy zwołamy - po trzyletniej przerwie - sesję Zgromadzenia Parlamentarnego Sejmu i Senatu RP i Sejmu RL. Butkievičius zresztą nie ukrywa, że zależy mu na poprawie stosunków między naszymi krajami; zapowiadał taki kierunek polityki swego rządu już podczas expose. Jednak pozostają też obawy, obawy przed kontynuacją antypolskiej linii w polityce litewskiej ze strony Prezydent Litwy Daliai Grybauskaitė.

Jakie sprawy powinniśmy naprawić w pierwszej kolejności?

Te możliwe do naprawienia. Nie mam złudzeń, nie będzie zupełnej zmiany w podejściu Litwinów do polskich żądań. Nie ma np. możliwości zwrotu ziemi w Wilnie, gdyż ona już została rozdana. Jednak zgoda na pisownię nazwisk w języku polskim i na podwójne nazwy miejsc topograficznych, zgodnie ze standardami Unii Europejskiej, są całkiem realne w dość krótkim czasie. Powinna to gwarantować ustawa o mniejszościach narodowych, której uchwalenie zapowiedział ten rząd. Oczywiście Litwini powinni na nowo przyrzeć się postulatом polskiej mniejszości w sprawach oświatowych, by zminimalizować negatywne skutki dla mniejszości obecnego prawa oświatowego. Ale oczywiście są też drobne sprawy nie mniej symboliczne – trzeba przestać karać litewskich Polaków za obecnie istniejące polskie nazwy ulic w rejonie wileńskim. Polska mniejszość liczy także na większe wsparcie finansowe ze strony rządu litewskiego dla polskich mediów, w tym dla „Kurier Wileńskiego”, jedyne go dziennika polskiego na Litwie.

Jakie są wyzwania we współpracy gospodarczej obu krajów w najbliższym czasie?

Wiadomo, że sytuacja każdej mniejszości zależy w znacznej mierze od szeroko rozumianych relacji między obydwoma krajami, w tym od współpracy gospodarczej. Zatem oczekuję, że oba rządy podejmą kwestię budowy wspólnych odcinków autostrady Via Baltica oraz autostrady Via Carpatia. Mam nadzieję, że zostaną zintensyfikowane prace nad budową mostu energetycznego łączącego Polskę i Litwę, a także wznowione rozmowy w sprawie udziału polskich firm w budowie elektrowni jądrowej w Wisagini oraz poprawy sytuacji spółki ORLEN Lietuva. Fakt oddania AWPL w litewskim rządzie teki ministra energetyki i objęcie tego resortu przez Jarosława Niewierowicza świadczą o tym, że Litwini do uregulowania tych kwestii podchodzą bardzo poważnie i widzą w Polsce partnera strategicznego. Zresztą interes mamy wspólny – osłabienie rosyjskich wpływów gospodarczych i uniezależnienie się od rosyjskich źródeł energii.

Czy intencje rządu socjaldemokratycznego względem Polski i Polaków na Wileńszczyźnie są szczerze?

To czas pokaże, za rok wszystko będzie jasne. Niemniej są i dziś negatywne sygnały, jak choćby zmiana koalicji rządzącej w samorządzie trockim. Po wyborach samorządowych w ubiegłym roku AWPL współrządziła tym rejonem razem z socjaldemokratami, zresztą już drugą kadencję, a pod koniec stycznia socjaldemokraci zdecydowali się na zmianę koalicjantów i usunęli przedstawicieli Akcji z koalicji. Polacy stracili stanowiska wicemera oraz wicedyrektora administracji. Pamiętajmy, że Akcja to partia prawicowa, a w socjaldemokracji to lewica, jednak akurat w samorządzie to tym bardziej nie powinien być problem.

Czy ewentualne wyjście AWPL z koalicji nie zagrazi stosunkom polsko-litewskim?

Dziś wolał bym nie spekulować na ten temat. Litewski rząd musi mieć trochę czasu, by pokazać swoje nowe, propolskie oblicze. Muszą to rozumieć zarówno politycy w Polsce, jak i Polacy żyjący na Wileńszczyźnie, którzy bardzo duże nadzieje pokładają w fakcie, że Akcja jest w koalicji rządzącej.

Wszelkie informacje opublikowane na DELFI zabrania się publikować na innych portalach internetowych, w mediach papierowych lub w inny sposób rozpowszechniać bez zgody DELFI. Jeśli zgoda DELFI zostanie uzyskana, trzeba obowiązkowo podać DELFI jako źródło.